

Sygn. akt: I C 12/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Paulina Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O.**

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi (...)w O.

o zapłatę

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O.**

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi (...)w O.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego **Skarbu Państwa - Komendanta (...)w O.** na rzecz powoda **Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O.** kwotę 98 880,82 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt dwa złote 82/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2012 r. do dnia 31 12 2015 r oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 96542,82 zł, nadto ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia 31 12 2015 r oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 2338,- zł;

II oddala powództwo w pozostałej części

III zasądza od pozwanego **Skarbu Państwa - Komendanta (...)w O.** na rzecz powoda **Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O.** kwotę 5863,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 3846,36 zł, zaś od pozwanego kwotę 3550,48 zł tytułem wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków sądowych.

I C 12/13 UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) sp. z o.o. w O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 206 062,01 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 12 05 2012 r. od kwoty 200764,01 zł oraz od dnia wniesienia pozwu od kwoty 5298,- zł.

Na uzasadnienie podstawy faktycznej swego żądania powódka wskazała, iż była stroną umowy o roboty budowlane z dnia 29 maja 2008 r., której przedmiotem było wykonanie na rzecz pozwanego budynku biurowego i obiektów mu towarzyszących.

Poza robotami z tejże umowy powodowa spółka wykonała liczne roboty dodatkowe, szczegółowo wymienione w pozwie.

Prace dodatkowe były każdorazowo uzgadniane z pozwanym i akceptowane przez wyznaczonego przezeń inspektora nadzoru.

Pozwany powierzył powódce w trybie zamówień publicznych wykonanie robót dodatkowych z wolnej ręki, jednakże wkrótce unieważnił całe postępowanie z uwagi na przekroczenie terminu z art. 67 ust. 1 pkt 6 ustawy o zamówieniach publicznych.

W ocenie powódki okoliczności te nie uzasadniają jednak odmowy zapłaty za wystawione przez nią faktury.

Roszczenie swe powódka wywiodła z zawartej pomiędzy stronami umowy, jeśli zaś uznać, iż uzgodnienia i dodatkowe porozumienia nie zostały ostatecznie skutecznie zawarte, podstawą dochodzonego żądania są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Komendanta (...)w O. wniósł o oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności potwierdził, iż zawarł umowę główną z dnia 29 maja 2008 r. a także 2 umowy: o roboty uzupełniające oraz roboty dodatkowe, za które to wszelkie zobowiązania zostały przez pozwanego uregulowane.

Zaprzeczył natomiast, by zlecał jakiegokolwiek prace wykraczające poza zakres wzmiankowanych robót.

Co prawda zostało przez pozwanego rozpisane odpowiednie postępowanie i wystosowane do powoda zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki na wykonanie uzupełniających robót budowlanych na wartość zamówienia 194825,97 zł, jednakże postępowanie owo unieważniono i do zawarcia stosownych umów nie doszło.

Jeśli chodzi o uzgodnienia pomiędzy stronami - to w trakcie tych uzgodnień strona inwestora nie była właściwie reprezentowana, w szczególności nie byli w tym zakresie uprawnieni inspektorzy nadzoru budowlanego.

Co do faktur zaś wystawionych ponad trzy lata przed wniesieniem pozwu podniósł zarzut przedawnienia, uznając powództwo w zakresie odsetek od pozostałych faktur tj. co od kwoty 2338,- zł (k. (...)).

Jednocześnie wniósł powództwo wzajemne żądając zasądzenia na jego rzecz kwoty 10509,29 zł z uwagi na uiszczenie wynagrodzenia za roboty których nie wykonał lub które zostały podwójnie opłacone. (k. (...)).

Sąd ustalił co następuje:

Umową (...) z dnia 29 maja 2008 r. pozwany w wyniku wyboru oferty w ramach rozpisanego przetargu i postępowania o udzielenie zamówienia publicznego zawarł z powodową spółką umowę na roboty budowlane – budowa budynku biurowego i obiektów towarzyszących Komendy Powiatowej Policji w B. przy ul. (...).

Wynagrodzenie zostało ustalone w sposób ryczałtowy i cena brutto wynosiła 11 172 645,32 zł, zaś integralną część umowy stanowiły oferta przetargowa, kosztorysy ofertowe do oferty przetargowej oraz harmonogram rzeczowo-finansowy wykonania przedmiotu umowy.

Zgodnie z § 2 umowy wynagrodzenie ryczałtowe określone w tej umowie jako niezmienne, mogło być zmienione (prócz zmian wskaźników cenotwórczych) jedynie w wypadku wprowadzenia przez zamawiającego zmiany rozwiązań

materiałowych i technologicznych lub z powodów użytkowych oraz konieczności dokonania zmian w zakresie przedmiotu zamówienia.

Do obowiązków wykonawcy należało też zgłaszanie i uzgadnianie z zamawiającym konieczności wykonania robót dodatkowych nie zawartych w kosztorysie ofertowym, co zgodnie z § 5 ust 5 umowy wymagało uzyskania akceptacji w postaci protokołu konieczności podpisanego przez zamawiającego.

Zamawiający powołał ze swej strony inspektora nadzoru, który prócz uprawnienia do działania w granicach prawa budowlanego, był umocowany do wydawania wykonawcy poleceń związanych z jakością i ilością robót niezbędnych dla prawidłowego wykonania umowy.

W sprawach nieuregulowanych w umowie, w § 13 strony ustaliły zastosowanie do niej m.in. Prawa zamówień publicznych.

(okoliczności bezsporne w sprawie , umowa k. (...)).

Strony zawierały pisemne aneksy m.in. rozszerzający zakres o roboty dodatkowe i zamiennie, zmieniające terminy rozpoczęcia i zakończenia robót, oraz płatności (bezsporne, aneksy k. (...))

Wszystkie roboty w ramach umowy głównej były odbierane i sukcesywnie rozliczane stosownie do przedkładanych zestawień wykonanych robót, tak też zostały ostatecznie rozliczone. (ok. bezsporna faktury i prot. odbioru k(...))i nast. prot. końcowy z dnia 26 11 2010 r. k. (...))

W trakcie realizacji robót okazało się, że zachodzi potrzeba przeprojektowania budynków i dokonania zmian technologicznych, tym samym konieczność wykonania robót dodatkowych i zamiennych.

Konieczność ta zaszła również wobec wystąpienia podniesienia się poziomu wód gruntowych wokół wykonanych budynków.

W efekcie powyższego, w październiku 2010 r. przedstawiciele upoważnieni ze strony zamawiającego do czynienia ustaleń co do zakresu robót dodatkowych i zamiennych podpisali z wykonawcą cztery protokoły konieczności ujmujące ów zakres wraz z podaniem wartości tych robót.

(dow. prot. konieczności k. (...), (...)oraz (...)).

Również w dniu 29 grudnia 2010 r. podpisano dwie umowy: o uzupełniające roboty budowlane oraz o dodatkowe roboty budowlane, które też zostały odebrane i rozliczone . (okol. bezsporne, umowy - k(...), prot. z dnia (...)).

Jednocześnie w dniu 16 listopada 2011 r. zamawiający wystosował do powoda zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki na podstawie art. 67 Prawa zamówień publicznych na wykonanie uzupełniających robót budowlanych w ramach budowy budynku biurowego i obiektów towarzyszących Komendzie (...)w B., w wyniku czego pismem z dnia 28 listopada 2011 r. powodowa spółka została wybrana na wykonawcę tychże robót.

W dniu 1 grudnia 2011 r. pozwany powiadomił powoda o unieważnieniu przetargu wobec nieusuwalnej wady postępowania, przy czym powodowa spółka faktycznie i w porozumieniu z pozwanym wykonała wszystkie planowane w unieważnionym postępowaniu prace. (dow. zezn. św.d. M,R., k. 289, R K., J S. k. 306, C. M. k. 225, J. K. k(...), not. (...), zaproszenie k. (...), powiadomienia k(...)).

Niektóre prace dodatkowe, nie objęte kosztorysem ofertowym były również z zamawiającym uzgadniane ustnie bez objęcia ich umowami dodatkowymi oraz protokołami konieczności. (dow. zezn. i not. j.w.)

Ostatecznie wszelkie usterki podnoszone przez pozwanego zostały usunięte (dow. prot. usunięcia usterek k. (...)).

Łączna suma wartości rzeczywiście wykonanych przez powodową spółkę prac dodatkowych, które nie były objęte pierwotną dokumentacją projektową, umową i wynagrodzeniem ryczałtowym, zarówno objętych protokołami konieczności jak i nimi nie objętych stanowi sumę kwot: 4 902,12 zł; 21 118,48zł; 11 190,08 zł ; 4016,47zł; 3010,67zł,2771,-zł; 8539,55zł; 23404,23zł;869,94; 5147,84zł oraz 2063,86 zł tj. 87 034,24zł netto, która to suma nie została przez pozwanego uregulowana.

(opinia ustna biegłego K. P. złożona na rozprawie k. (...), opinia pisemna biegłego - k. (...)).

Robota o nazwie „dodatkowa instalacja (...) do zasilania urządzenia podtrzymywania (...) w serwerowni” wartości 4016,47 zł netto została wykonana przez powoda, a nie została ujęta w umowie o roboty uzupełniające, jako taka też nie została przez pozwanego opłacona. (dow. opinia pisemna k.(...))

Powodowa spółka nie wykonała prac w postaci pomiaru instalacji elektrycznych a także instalacji systemu nagłośnienia strzelnicy, za co to pobrała nienależnie kwotę 11 160,92 zł.

Pozwana jednocześnie zalegała z zapłatami z tytułu wystawionych przez powodową spółkę faktur, wobec czego to należała jej się na dzień wniesienia pozwu kwota 5298,- zł tytułem skapitalizowanych odsetek.

Ostatnie trzy faktury od których naliczono odsetki zostały wystawione i miały termin swej płatności po dniu 11 06 2009 r. tj. w okresie objętym trzema latami wstecz od daty złożenia przez powódkę wniosku o zawiązanie do próby ugodowej - obejmującego wszystkie naliczone i skapitalizowane odsetki i powodującego przerwę trzyletniego okresu przedawnienia. (bezsporne, wniosek o zawiązanie, zest. faktur k.(...), zaw. k (...))

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej jego części.

Formułując przy tym powództwo w niniejszej sprawie powodowa spółka za podstawę faktyczną swego żądania wskazała wykonanie przez nią na rzecz pozwanej jednostki Skarbu Państwa dodatkowych robót określonej wartości, które to za porozumieniem ze stroną pozwaną zostały wykonane w ramach inwestycji realizowanej w związku z umową zawartą w wyniku rozpisane przetargu.

Wykonane prace w ocenie powódki stanowią prace wykraczające poza zakres pierwotnej umowy wykonawczej z roku 2008 , bowiem były one wszystkie wynikiem dodatkowych ustaleń poczynionych i uzgodnionych faktycznie z powodową spółką jako wykonującą cały zakres wykonanych robót.

Za podstawę prawną swego żądania wskazała przy tym alternatywne podstawne prawne , w pierwszej bowiem kolejności powołała się wprost na umowę lub umowy łączące ją z inwestorem.

Niezależnie zaś od tego wskazała na przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (czy odpowiednio nienależnego świadczenia), skoro na rzecz pozwanej została wykonana umowa w świetle prawa nieskuteczna, czy nieważna, a wykonanie robót nastąpiło w wyniku faktycznego polecenia ze strony inwestora ich realizacji.

Pozwana wnosząc zaś o oddalenie powództwa podniosła szereg zarzutów, które w jej ocenie przesądzać miałyby o braku podstaw dla przypisania jej jakiegokolwiek odpowiedzialności i to z wszelkich przywoływanych przez powódkę tytułów.

Wbrew jednakże tak zajętemu stanowisku pozwanej, w ocenie Sądu można jej w zakresie i kształcie dochodzonym ostatecznie pozvem przypisać powinność zapłaty na rzecz powódki stosownych a skonkretyzowanych w załączonych protokołach konieczności oraz sformułowanych i zsumowanych ostatecznie pozvem kwot, przynajmniej w części.

Podstawa ta przy tym nie jest uzasadniona wprost formalnym związaniem postanowieniami umowy głównej, czy umów o roboty uzupełniające i dodatkowe.

Zauważyć bowiem należy, iż strona powodowa (czego ostatecznie zresztą nie kwestionowała) nie była związana umowami, które miały być zawarte z wolnej ręki z uwagi na unieważnienie postępowania do ich zawarcia zmierzającego.

Również nie sposób uznać, by podpisane protokoły konieczności same przez się miały wykreować samoistnie zobowiązania umownego jako takiego.

Wystarczy jedynie w tej mierze przywołać argumentację strony pozwanej dotyczącej formy i przesłanek warunkujących zawarcie dodatkowych umów i zapłatę za roboty dodatkowe, co w istocie wyczerpuje potrzebę czynienia dalszych rozważań zważywszy, iż protokoły w sposób oczywisty nie stanowią przejawu odrębnej umowy.

Wskazać bowiem dla porządku należy, iż o ile generalnie już samo przystąpienie do wykonania określonych prac na podstawie uprzednich uzgodnień w oczywistym porozumieniu i pod bezpośrednim kierunkiem inwestora z powodzeniem mogłoby być uznane za wyraz zawiązania się umowy odrębnej, (skoro umowa o roboty budowlane lub umowa zlecenia nie wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności), to jednak warto przypomnieć, iż strona wykonująca prowadziła tu swoje prace w ramach realizacji umowy zawartej w wyniku wygranego przetargu z zamówień publicznych z wszelkim tego faktu konsekwencjami, w szczególności rygorystycznymi ograniczeniami co do form wszelkich umów w tym dodatkowych wynikającymi z ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r Prawo Zamówień Publicznych.

Do tejże zresztą ustawy zawarta umowa wprost się w swej treści odwoływała.

Stąd też, nawet jeśli uznać, iż samo przystąpienie do wykonania umowy w ramach poczynionych wcześniej uzgodnień niezbędną (dorozumianą) formę by uzyskało, to taka umowa w tej sytuacji nie wiąże stron, właśnie z uwagi na bezsporny brak pisemnych, skutecznych prawnie umów dodatkowych, przy czym co należy powtórzyć przytoczona w tej mierze szeroko argumentacja pozwanej jest w ocenie Sądu w pełni logiczna i przekonująca.

W tej sytuacji nie wykraczając poza ramy podstawy faktycznej żądania, należało poszukiwać podstawy prawnej poza łączącą stronę powodową ze spółką (...) umową, mając na uwadze dodatkowe podstawy wskazane w stanowisku strony powodowej jak i inne, jeśli te mogłyby stanowić podstawę roszczenia, przy zasadzie konieczności stosowania przepisów prawa materialnego niezależnie od stanowiska strony, o ile te mieszczą się w granicach i przystają do podstawy faktycznej żądania.

Skoro zatem powodowa spółka przywołała określone fakty na poparcie swego żądania, Sąd mógł i winien rozpatrzyć tu wszelkie możliwe do zastosowania, a mieszczące się w tej podstawie faktycznej przepisy, jeśli tej podstawie faktycznej z punktu widzenia prawidłowej subsumcji odpowiadają.

Tak też w ocenie Sądu wskazana przez powódkę konstrukcja nienależnego świadczenia, czy bezpodstawnego wzbogacenia w sytuacjach podobnych jak w niniejszej sprawie mogłaby stanowić podstawę dochodzenia roszczenia, bowiem w istocie doszło niewątpliwie do przesunięć majątkowych, które to w końcowym efekcie spowodowały z jednej strony oczywiste zubożenie powodowej spółki, z drugiej zaś wzbogacenie pozwanej jednostki Skarbu Państwa, co jest okolicznością bezsporną i zostało zresztą co do zasady zaakceptowane, skoro pozwany w oparciu o protokoły konieczności część środków bezspornie wypłacił.

Stąd już z tej to przyczyny można uznać, iż podstawy do wypłacenia wynagrodzenia ponad osnowę zawartej w wyniku przetargu umowy oraz dodatkowych umów po niej zawartych dostrzegła sama pozwana.

Jednakże jakkolwiek do tej zapłaty doszło, ostatecznie pozwana podnosząc, iż formalnie nie doszło do skutecznego rozszerzenia jakiegokolwiek umowy - nie usiłowała wskazać z jakiej podstawy dokonała wypłaty, generalnie negując owa podstawę umowną.

Dlatego też stwierdzić należy, iż wbrew formalnej, również z procesowego punktu widzenia deklaracji pozwanej, istnieją tu podstawy dla uznania, iż zobowiązanie pomiędzy stronami o kształcie i treści pozwalającej na domaganie się zapłaty pomiędzy stronami faktycznie się zawiązało.

Jakkolwiek bowiem bezpodstawne wzbogacenie jest konstrukcją prawną stosowaną jedynie posiłkowo, jeśli żadne inne przepisy zastosowania mieć nie mogą. (por. co do subsydiarności bezpodstawnego wzbogacenia jako podstawy prawnej roszczenia wyrok SN z 21 grudnia 2005 r. -IV CK 305/05 - LEX nr 394005), to jednak w ocenie Sądu w pewnych sytuacjach może stanowić ono silną podstawę dla ubiegania się o wynagrodzenie tożsame, czy zbliżone do tego jak w niniejszej sprawie.

Warto na tle powyższego przywołać zapatrywanie któremu dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 14 marca 2008 r. w sprawie IV CSK 460/07, gdzie wyrażono pogląd, iż z jednej strony niedopuszczalny jest zbieg roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniem o zapłatę za wykonane roboty budowlane w ramach zawartej przez strony ważnej umowy. Jednakże w umowie o roboty budowlane strony mogą zastrzec modyfikację wynagrodzenia ryczałtowego w zależności od konieczności wykonania robót dodatkowych i roszczenie o zwrot wartości materiałów wbudowanych w budynek zamawiającego w wykonaniu umowy o roboty budowlane nieważnej ze względu na naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). - LEX nr 453070

W uzasadnieniu wyżej wymienionego orzeczenia szeroko rozwinięto wątek dotyczący różnych czynności faktycznych jako ewentualnego źródła domagania się wynagrodzenia za roboty dodatkowe np. w sytuacji gdy sporządzono protokołu konieczności.

Jeśli chodzi o kwalifikację tej czynności to uznano, iż stwierdzenie, że wykonanie danej roboty jest konieczne dla realizacji inwestycji, to oświadczenie wiedzy, a nie woli i protokół taki jest to dokument dotyczący kwestii technicznych, któremu nie można przypisywać cech formy zawarcia umowy o roboty budowlane. Tak też np. jeżeli strony dodatkowe roboty określiły np. na protokołowanych spotkaniach dotyczących prowadzonej budowy, to spełnione zostało wymaganie dotyczące sporządzenia protokołu konieczności. Identycznie też należy zakwalifikować wpis przez przedstawiciela inwestora w dzienniku budowy, niezakwestionowany przez wykonawcę. Sporządzenie takich dokumentów w okolicznościach sprawy zgodnie z występującym w budownictwie zwyczajem można było uznać za wykonywanie umowy.

Jak się wydaje opisywane tu sytuacje i przykłady w pełni przystają do niekwestionowanego w tej mierze stanu faktycznego w sprawie niniejszej, przy uwzględnieniu treści 354 k.c.

Warto jedynie zauważyć, iż niejednokrotnie w umowach o roboty budowlane jest stosowany tzw. system mieszany, polegający na określeniu wynagrodzenia w sposób ryczałtowy oraz zastrzeżeniu, że za prace dodatkowe nieobjęte projektem należy się wynagrodzenie kosztorysowe.

Jeżeli zatem strona która do wykonania takiego zobowiązania przystąpiła i je zgodnie z jego uzgodnioną i oczekiwaną przez strony treścią wykonała, nie będzie pozbawiona jakichkolwiek roszczeń z uwagi na wzmiankowaną bezskuteczność prawną porozumień spowodowaną ich unieważnieniem lub z uwagi na brak ważności spowodowany brakiem dochowania odpowiedniej formy.

Słusznie zatem w ocenie Sądu zostało przez powódkę podniesione, iż w takiej to sytuacji powodowa spółka mogła domagać się co najmniej wynagrodzenia w ramach bezpodstawnego wzbogacenia, przy czym mogło to znaleźć swe źródło w dwojakiej podstawie.

Jeśli bowiem ostatecznie wykonawca wykonał roboty nie objęte umową główną, realizując je za oczywistą zgodą inwestora własnym kosztem i staraniem, to w takiej sytuacji logicznym powyższego następstwem jest to, iż w sytuacji faktycznego wykonania wszelkich robót, pozaumowne przesunięcie majątkowe w postaci wartości robót oraz materiałów nie objętych umowami i wynagrodzenia przybrało kierunek od powodowej spółki do majątku inwestora,

który wzbogacił się o wartość wykonanych na jego rzecz robót, za które w normalnych warunkach winien byłby zapłacić.

Jest to zresztą w ocenie Sądu konstrukcja klarowna, skoro pozwany wszelkie faktyczne ustalenia i uzgodnienia co do wykonania prac innych niż objęte umową wykonawczą czynił bezpośrednio z przedstawicielami powodowej spółki, co odzwierciedlają choćby protokoły konieczności i notatki ze spotkań, a także protokoły odbioru.

Powyższe zresztą potwierdza w pełni materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków strony powodowej, który dobitnie potwierdził opisany wyżej sposób i genezę wykonania dodatkowych robót.

Można zatem bez ryzyka popełnienia jakiegokolwiek błędu stwierdzić, iż w tych warunkach doszło do takiego przesunięcia, które daje podstawy do ubiegania o stosowne wynagrodzenie.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu można na tle stanu faktycznego w niniejszej sprawie doszukać się innych, alternatywnych, pozaumownych, a równie skutecznych podstaw żądania np. prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, która to konstrukcja, choć stanowiąca zobowiązanie nie wymagające zawarcia umowy odrębnej, stawia powodową spółkę w równie dobrej sytuacji jeśli chodzi o możliwość domagania się stosownego surogatu wynagrodzenia.

Trudno bowiem w tej ostatniej sytuacji przyjąć, że wartość rzeczywiście osiągniętej efektywnie korzyści wyznacza górną granicę zwracalnych wydatków i nakładów.

Po pierwsze bowiem, korzyść osoby zainteresowanej może mieć postać majątkową, jak i niemajątkową, a po drugie, działanie "z korzyścią" nie musi oznaczać faktycznego jej uzyskania, gdyż z przyczyn, za które prowadzący sprawę nie ponosi odpowiedzialności, rezultat taki może nie zostać osiągnięty (por. uwagi L. S. (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 386-387).

Prowadzący też cudzą sprawę bez zlecenia może żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów, przy czym zgodzić się należy z poglądem, według którego podlegające zwrotowi wydatki trzeba ujmować w sposób szeroki i objąć tym pojęciem również wynagrodzenie takiej osoby, jeżeli sprawa była przez nią prowadzona w zakresie jej czynności zawodowych, niezależnie od tego, czy prowadzenie takiej sprawy pozbawiło ją możliwości uzyskania zarobku (por. M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 695; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 691). Ponadto w razie potwierdzenia prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia powodującego przekształcenie dotychczasowego zobowiązania na przykład w stosunek zlecenia czy świadczenia usług, o którym mowa w art. 750 k.c., zgodnie z art. 735 k.c. powstaje, co do zasady, prawo do wynagrodzenia (por. L. Stecki (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 387-388).

Jeśli zatem bezsporne okoliczności takie jak potwierdzona w sprawie konieczność niezwłocznego podejmowania decyzji i realizacji robót wymuszały po stronie pozwanego i obiektywnie uzasadniały podejmowanie działań niezwłocznych, siłą rzeczy wymagających wyjątkowych działań i procedur, bez ryzyka popełnienia błędu można uznać, iż zachodziła sytuacja prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia w rozumieniu art. 752 kc i nast. kc, co daje podstawę do ubiegania się stosownego wynagrodzenia.

Można wreszcie w sytuacji faktycznego, pozaumownego przystąpienia do wykonania robót i faktycznego uczestniczenia w tej realizacji przez pozwanego Skarb Państwa uznać, iż brak akceptacji wcześniejszych uzgodnień czy wycofanie się z nich już po wykonaniu robót może stanowić podstawę dla szeroko rozumianej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Może mieć ona miejsce np. gdy inwestor, działając poprzez osoby go reprezentujące w ramach realizacji określonej inwestycji, wycofuje się poniewczasie z uzgodnień, i tym samym naraża inny podmiot na konkretne i niepowetowane wydatki, sprzeniewierzając się też szeroko pojętej zasadzie lojalności i staranności ukierunkowanej na to, by innemu swym niedbałym działaniem szkody nie wyrządzać.

Stąd też i na tej płaszczyźnie można doszukać się szeroko pojętej odpowiedzialności. Dlatego też w ocenie Sądu wynagrodzenie za wykonane roboty wykraczające poza pierwotną umowę powódce się należało.

Inną sprawą jest, co zostało zakwestionowane przez pozwaną, jaki jest rozmiar przysługującej jej należności, w szczególności w jakim zakresie wykracza ona poza należność już przez pozwanego uregulowaną.

Tu jednakże i wbrew twierdzeniom strony pozwanej zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w tej mierze poczynić korzystne dla powódki ustalenia i wywieść takie same dla niej wnioski w przeważającej dla dochodzonego pozwem żądania mierze.

Pozwana bowiem kwestionowała, by pełen rozmiar wymienionych w pozwie i wykonanych robót, w tym wymienionych w protokołach konieczności, odzwierciedlał prace wykonane poza zakres umowny robót przewidzianych przetargiem.

Jednocześnie strona pozwana faktycznie nie kwestionując, iż określone prace zostały ponad pierwotną umowę wykonane, podniosła jednocześnie, iż część z nich stanowi prace, które faktycznie były w ramach dodatkowych umów i wykonanych faktycznie prac rozliczone.

W tym celu dla uporządkowania (i co ważniejsze zweryfikowania) twierdzeń stron co do rozgraniczenia prac wykonanych i niewykonanych ponad pierwotną umowę, co do rozgraniczenia wykonanych prac zapłaconych oraz niezapłaconych, wreszcie po trzecie, co do ustalenia właściwego wynagrodzenia za owe dodatkowe, a obciążające stronę pozwaną prace, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, której końcowe wnioski w pełni zaakceptował. (k.(...) i nast.)

W ocenie Sądu zawarta w aktach opinia stanowi w pełni miarodajne źródło wiedzy co do wartości wykonanych robót jak też i co do właściwego ich rozgraniczenia i zakwalifikowania o jakim wcześniej była mowa, a także przypisania ich wykonawstwa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie sposób uznać, by wykonana w sprawie opinia mogłaby być uznana za niepełną czy też niepełną.

Podkreślenia bowiem wymaga, iż biegły przeprowadził wyjątkowo dokładne i wielokrotne oględziny z udziałem stron, które zostały w sposób szczegółowy udokumentowane treścią sporządzanych notatek, których objętość to ok. 30 stron (k. (...)).

Notatki te w sposób szczegółowy odzwierciedlają tok przeprowadzanych czynności, nawiązując wprost do konkretnych pozycji poddawanych kontroli kosztorysów wraz z podaniem kart, zawierają uwagi i relacje stron, a każda notatka zakończona jest podpisami stron uczestniczących w czynności.

Każdy też początek notatki zawiera informację, którego to kosztorysu czy innego dokumentu notatka dotyczy i brak jest podstaw dla uznania, iż oględziny miałyby być przeprowadzane w sposób pobieżny czy niedbały.

Jeśli chodzi o wyliczenia biegłego co do przysługującego wynagrodzenia to poparte są one obszernymi i szczegółowymi (jeśli nie drobiazgowymi wręcz) kosztorysami, których wartość procesowa i merytoryczna nie budzi wątpliwości.

W opinii ustnej na rozprawie biegły ustosunkował się do złożonych do opinii głównej zarzutów, w sposób rzeczowy i przekonujący, wskazując w oparciu o co dokładnie poczynił swe ustalenia, tak co do wynagrodzenia jak i co do odpowiedniego przypisania i rozliczenia poszczególnych wykonanych przez stronę powodową robót (k.(...) i nast.).

Biegły w sposób obszerny, rzeczowy, logiczny i konsekwentny ustosunkował się do złożonych przez strony zarzutów.

W szczególności, jeśli chodzi o podstawę dla wyliczenia wynagrodzenia powódki, biegły prawidłowo w ocenie Sądu przyjął, iż cenami i stawkami jakie winno się przyjąć dla rozliczeń, są wartości pozyskane z kosztorysów ofertowych przedstawianych do przetargu przez samą powódkę.

Jeśli bowiem ewentualne wstępne porozumienia o roboty „z wolnej ręki” z uwagi na niedomogi ich formy nie są prawnie skuteczne, podstaw dla wynagrodzenia należy poszukiwać właśnie w tych źródłach, które stanowiły podstawę do zawarcia umowy przetargowej, bowiem to te stawki i ceny strony skutecznie zaakceptowały, zaś prace dodatkowe i uzupełniające stanowiły oczywistą kontynuację i formę rozszerzenia tejże umowy, co oznacza trafność przyjęcia kontynuacji współpracy stron właśnie na zasadach dotychczasowych.

Jest to bowiem najrozsądniejsze i najbardziej przystające do stanu faktycznego sprawy założenie, respektujące zarówno obopólny interes jak i dorozumianą oraz oczekiwaną w normalnym biegu zdarzeń wolę stron.

Stąd też zarzuty powódki nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Ubocznie należy jedynie tu wskazać, iż Sąd nie podzielił stanowiska biegłego co do rodzaju wynagrodzenia z umowy głównej przysługującego powódce, bowiem owo wynagrodzenie nosi wszelkie cechy ryczałtowego, co wynika wprost z treści umowy. Nie zmienia to jednak wcześniej poczynionych innych ustaleń oraz wyciągniętych stąd wniosków.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną – tu biegły również w sposób obszerny i dogłębny wyjaśnił jakie kwoty i z jakiego powodu pomniejszył co przede wszystkim dotyczyło kwoty 69 809,03 zł zmniejszonej do 11190,08 zł, na co powodowa spółka przystała i nie miała zastrzeżeń (k.(...)v).

Jednocześnie biegły wyjaśnił zasadę przypisywania i zaliczania wartości poszczególnych robót na poczet prac dodatkowych lub już objętych umową pierwotną i zapłaconych bądź też innych, wykonanych i niezapłaconych, co w pełni odpowiadało temu, co Sadowi było niezbędne dla rozstrzygnięcia końcowego w sprawie, skoro chodziło tu o wychwycenie robót nieobjętych umową pierwotną, a które zostały wykonane i niezapłacone.

Biegły też w związku z zarzutami strony pozwanej w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wyjaśnił i powtórzył, iż kwoty wymienione na k. 8 opinii (00:37:34- k.(...)), są jedynie sygnalizacją tego, że roboty, których równowartość owe kwoty wyrażają, nie zostały wykonane a jednocześnie zostały objęte i rozliczone kosztorysem ofertowym w ramach umowy głównej. Kwot tych nie należy przy tym odejmować od wartości wyliczonych przez biegłego robót dodatkowych, jeśli uznać, iż zostały one definitywnie rozliczone w ramach umowy głównej, opłaconej ryczałtem.

Faktycznie nie należą one do rozliczeń w sprawie niniejszej, skoro biegły owe kwoty po prostu pominął przy obliczaniu należnego powódce wynagrodzenia dodatkowego (00:40;22), co zostało zresztą na rozprawie przez obie strony przyjęte do wiadomości i zaakceptowane.

Biegły potwierdził stosowanie tej samej metodologii wobec innych elementów opinii, wskazując na sygnalizacyjny jedynie charakter kwot objętych umową główną – już definitywnie rozliczoną.

Jednocześnie odnosząc się do kwoty 33771,65 zł z pisma pozwanego (k. (...)) biegły rzeczowo wyjaśnił, iż kwota ta nie podlega zminusowaniu czy potrąceniu z wyliczonego przezeń wynagrodzenia, gdyż po prostu nie została ona od początku w tym wynagrodzeniu ujęta, co oznacza, iż nie może być faktycznie odejmowana po dwakroć.

Biegły wyjaśnił też kwestię wykonawstwa (...), bowiem porównując kwotę z umowy uzupełniającej z kwotą stanowiącej sumę pozycji ze str. 15 opinii, stwierdził, iż przyjęcie instalacji (...) jako jednej z pozycji opłaconej umowy wymagałoby wyeliminowania innej i to równowartej pozycji z tejże umowy co nie miało i nie mogło mieć z oczywistych przyczyn miejsca (k. (...) 01:34:38).

Ostatecznie też biegły podał do protokołu należne powodowi w świetle przyjętych tak założeń sumarycznie wynagrodzenie – zamykające się kwotą 87 034,24 zł netto, co jak się wydaje z powodzeniem czyni zadość stanowisku pozwanego wyrażonemu w piśmie jak na k. (...) a zawierającym zarzuty do opinii, gdzie mowa jest o należnej kwocie już po potrąceniu 77 618,35 zł netto.

Owego zaś potrącenia Sąd dokonał o czym będzie jeszcze mowa.

Kwotę należnego wynagrodzenia dodatkowego tj. 87 034,24 zł netto należało przy tym przemnożyć przez współczynnik 1,23 co dało kwotę brutto (wraz z podatkiem VAT) 107 052,12 zł.

Dopiero też taka kwota brutto może być poddana potrąceniu z kwotą 10 509,29 zł przedstawioną przez pozwanego do potrącenia w piśmie jak na k.822. Owo potrącenie znajduje swe oczywiste oparcie w treści opinii biegłego, który podał, iż powód bezpodstawnie otrzymał wynagrodzenie w kwocie 11 160,92 zł. W granicach zarzutu potrącenia odpowiednia zatem kwota podlegała zminusowaniu, co daje w końcowym rozrachunku kwotę 98 880,82 zł należną powodowi. (107 052,12 – 10 509,29 zł).

Do tejsze kwoty należało dodać kwotę skapitalizowanych odsetek , niekwestionowanych, choć częściowo przedawnionych.

Trafnie bowiem pozwany podniósł zarzut przedawnienia co do części z nich tj. ponad kwotę 2238,- zł.

Faktycznie zatem, o ile w dniu 11 czerwca 2012 r. ich bieg został przerwany, to jednak dotyczyło to jedynie należności wymagalnych po 11 czerwca 2009 r. (przy uwzględnieniu 3-letniego okresu przedawnienia).

Część faktur jak wynika z zestawienia z k. 7 była wymagalna przed tym terminem, co skutkowało uwzględnieniem zarzutu w tym zakresie, którego to trafności zresztą strona powodowa nie starała się zaprzeczać.

Zasądzeniu podlegała zatem suma kwot 98 880,82 zł oraz 2238,- zł jak w pkt I wyroku wraz z należnymi odsetkami.

W pozostałej zaś części powództwo podlegało oddaleniu, w tym powództwo wzajemne, skoro wierzytelność z nim związana podlegała w myśl art. 498 § 2 kc umorzeniu.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 i 108 kpc.

Powódka wygrała proces w 48 % przy poniesionych kosztach 20 021,- zł ((...)+2500+10304 zł), co skutkuje po jej stronie proporcjonalnie należnością „kosztową” w kwocie 9607,- zł

Odpowiednio po stronie pozwanej przy kosztach wynagrodzenia 7200,- zł ta należność zamknęła się proporcjonalnie kwotą 3774,- zł.

Stronie wygrywającej przypadła zatem różnica w kwocie zasądzonej jak w pkt III wyroku. Nieuiszczone, a wyłożone wydatki sądowe w kwocie (...),84 należało ściągnąć w myśl tej samej zasady, odpowiednio do stopnia w jakim uległ pozwany żądaniu powoda.